

Gerard Głuchowski

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Philosophia perennis Romualda Balaweldera

Systemowa filozofia Romualda Balaweldera przyjmuje, że rzeczywistość jest jednością i zarazem wielością. Jedność wyraża duchowość, zaś wielość – zjawiskowość, która podlega ciągłej zmienności, a zatem nie ma własnej tożsamości. Duchowość jest niezmiennością, a zatem jest pełnym (prawdziwym) istnieniem. Celem istot świadomych w skali całego wszechświata, ze względu na podwójną ich naturę, jest przemiana świadomości przez stopniowe odrzucanie wielości (zjawiskowości). Odrzucenie wielości jest dążeniem do jedności. Uzyskanie jedności jest tożsame z osiągnięciem czystego życia, które jest identyczne z duchowością. Proces dochodzenia do duchowości występuje w cyklicznej przemianie rzeczywistości w sposób naturalny i spontaniczny. Wszystkie prawa duchowej ewolucji sprowadzają się do jednego podstawowego prawa powszechnego tworzenia.

Słowa kluczowe: Romuald Balawelder, ewolucja, duchowość

Romuald Balawelder (pseud. Romuald Niewiadomski), filozof, literat, pedagog, geograf i podróżnik, urodził się 7 lutego 1893 r. we Lwowie jako syn Walentego i Stefanii z Niewiadomskich. W 1911 r. ukończył gimnazjum we Lwowie. W latach 1911–1916 studiował filozofię i pedagogikę na uniwersytetach we Lwowie i Wiedniu.

Program studiów filozoficznych na Uniwersytecie Lwowskim Balaweldera obejmował wykłady czołowych, wówczas uczących tam, filozofów. Kazimierz Twardowski wykładał psychologię, historię filozofii oraz główne kierunki etyki naukowej. Mściśław Wartenberg mówił o etyce Kanta, zaś Kazimierz Wais przedstawiał główne systemy średniowiecznej filozofii. Ponadto Balawelder słuchał wykładów Stanisława Witkowskiego o ustrojach politycznych państw greckich oraz Jana Czekanowskiego z zakresu antropologii i etnografii. Tak kształtowana kultura filozoficzna inspirowała Balaweldera do poszukiwania odpowiedzi na istotę zagadnień filozoficznych, począwszy od czasów uniwersyteckich poprzez całe życie. Filozofowaniu poświęcił znaczny wysiłek twórczy.

Na Uniwersytecie Wiedeńskim Balawelder ukończył geografię (1916) i podjął, w zgodzie z tym kierunkiem wykształcenia, pracę w zawodzie nau-

czyielskim. W tym też czasie napisał pracę doktorską poświęconą *Konfederacji Spytka z Melsztyna*.

Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich. W 1916 r. na skutek odniesionych ran i przebytych chorób został zwolniony ze służby wojskowej i odznaczony Krzyżem Legionów. Po wojnie Związek Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych oddelegował go ze Lwowa do Tomaszowa Lubelskiego, gdzie w 1917 r. założył gimnazjum, zostając w nim dyrektorem i nauczycielem. W 1918 r. wykładał w gimnazjum w Siedlcach. Od 1919 do 1937 r., z przerwami, pracował w Gimnazjum Mikołaja Reja w Warszawie. W chwili wybuchu wojny polsko-bolszewickiej zgłosił się na ochotnika do wojska.

Kilka lat po I wojnie światowej w Lidze Narodów powstała propozycja przydzielenia Polsce kolonii zamorskiej w Afryce Zachodniej. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej zaproponowało wówczas Balawelderowi objęcie stanowiska kierowniczego w resorcie oświaty w prowincji Angoli, co zaowocowało podjęciem przezeń intensywnej nauki języka portugalskiego oraz próbą zorganizowania grupy kolonistów-współpracowników. W latach 1920–1935 Balawelder podróżował po Europie, zaś w latach 1924 i 1929 po Afryce Północnej. W tym czasie pracował także w Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Za całokształt tej działalności został odznaczony Krzyżem Orderu Polonia Restituta.

Od 1941 r. mieszkał w Legionowie. Po II wojnie światowej uzyskał zgodę warszawskiego kuratorium na założenie gimnazjum. Po niepełnych dwóch latach pracy pedagogicznej i wychowawczej, z powodu nieuleczalnej choroby serca, pod koniec 1947 r. podał się do dymisji. Zmarł 24 maja 1975 r. w Legionowie.

W okresie II Rzeczypospolitej Balawelder opublikował kilka różnorodnych prac. Należą do nich między innymi: traktat filozoficzny pisany wierszem: *Piękna zabawa czyli teatr świata. Z pamiętnika przybłądy na świecie* (Warszawa 1919, pseud. Romuald Niewiadomski) oraz podejmujące aktualną problematykę społeczno-polityczną książki: *Wielka Brytania oblana jest morzem* (Warszawa 1938) i *Polska ma dostęp do morza. Wisłą do Bałtyku* (Warszawa 1939). Poczytnością cieszyły się także jego publikacje podróżnicze: *Tajemnice Mahrebu* (Warszawa 1928), *Dusza Północy. Z podróży „Polonią: na fjordy Norwegii Nordkap* (Warszawa 1932), *W stolicy Norwegii* (Warszawa 1934), a także utwory dramatyczne: *Walerian Łukasiński* (Warszawa 1925), *Zwariowana rzeczywistość* (Warszawa 1934), *Żołnierz nieznan*y (Warszawa 1933 – o J. Piłsudskim)¹.

¹ Inne pozycje to między innymi: *Czarny staw nad Morskim Okiem*, wiersz, Jednodniówka, Przemyśl 1928; *Palma na pustyni*, Jednodniówka, Przemyśl 1928; *Ku Saharze*, *Wrażenia*

Po II wojnie światowej, zrażony odmową opublikowania jednego z utworów, tworzył już tylko „do szuflady”, stąd liczne jego rękopisy i maszynopisy gotowych już prac nie doczekały się publikacji². Wśród tych utworów znajdują się „Szkice filozoficzno-naukowe”, stanowiące obszerne, oryginalne studium interdyscyplinarne o charakterze spójnego systemu filozoficznego, swoista synteza kosmologii i antropologii filozoficznej budowanej w duchu uniwersalizmu³. Dzieło to stanowi podstawę niniejszego tekstu.

I. Stosunek do filozofii

Nauka i systemy filozoficzne, zdaniem Romualda Balaweldera, nie odzwierciedlają rzeczywistości obiektywnej, gdyż taka rzeczywistość nie istnieje; gdyby istniała, byłaby niezależna od ludzkiego poznania. Rzeczywistość w istocie ma charakter subiektywno-obiektywny. Zawiera ją i przenika nadrzędna świadomość uniwersalna, która w przeciwieństwie do ciągle zmieniającej się sfery zjawiskowej jest niezmienna oraz zawsze i wszędzie obecna. Z drugiej strony, nauki konkretne i różne systemy filozoficzne próbują opisać rzeczywistość statycznie, nie uwzględniając jej wariabilistycznego charakteru.

z podróży do północnej Afryki, Warszawa 1929, s. 79; *Z wędrówek po Rzymie (Termy Karakali. Porta S. Sebastiano. Via Appia Antiqua. Katakumby św. Kaliksta)*, „Jednota” 1929, nr 7–8, s. 111–113; *Podstawy historyczne „Popiołów” Żeromskiego i „Końca Epopei” Tetmajera*, „Jednota” 1930, nr 10, s. 154–157; *Piec świata. Wrażenia z podróży do płn. Afryki*, Warszawa 1931, s. 54; *Bug zaprasza na przygody*, Warszawa 1939, s. 240.

² Spuścizna pisarska Balaweldera obejmuje ogółem ok. 13 000 stron rękopisów i maszynopisów. W zachowanych rękopisach pisarza znajdują się również utwory dramatyczne (m.in. dramaty: *Miłość zaiperytowana* z 1934 r. oraz *Egon i Tanata* z 1938 r.), a także poetyckie, drobne szkice literackie zapisane na luźnych kartach bądź na niezadrukowanych stronach czy marginesach książek innych autorów. Ponadto maszynopisy drobniejszych prac o charakterze literackim jego autorstwa znajdują się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Cała jego spuścizna obejmuje kilka zeszytów różnego formatu, 3 zeszyty formatu A4, pokaźny zbiór luźnych kart zapisanych piórem odręcznym, zbiór fotografii (w tym z podróży zagranicznych) i luźnych dokumentów. Teksty są przechowywane w archiwum rodzinnym pisarza.

³ „Szkice filozoficzno-naukowe” powstały w latach 1940–1973. Dzieło to Balawelder pozostawił w rękopisie obejmującym 19 numerowanych brulionów zapisanych bardzo ściśle drobnym, odręcznym piórem (dla brulionów [1–4] przygotował rękopiśmienne czystopisy). Poza zasadniczym tekstem o charakterze filozoficzno-naukowym zawarł tu także wiele spostrzeżeń autobiograficznych i kronikarskich (sygnowanych konkretnymi datami). Podjął próbę przygotowania maszynopisu tej pracy, na co wskazuje kilka jego fragmentarycznych wersji, częściowo uszkodzonych przez ogień i wilgoć, złożonych w numerach teczek (razem 729 stron maszynopisu). Zachowały się w nich liczne, wykonane własnoręcznie, poprawki i uzupełnienia. Praca znajduje się w archiwum rodzinnym pisarza.

W rzeczywistości subiektywno-obiektywnej człowiek, jako istota operująca różnymi rodzajami świadomości, może zmieniać świat przez sam akt jego badania. Poglądy człowieka są ściśle związane z posiadaną formą świadomości. Jeśli jego świadomość skierowana jest na świat zewnętrzny, to tworzy on filozofię realistyczną (naturalistyczną); jeśli zaś abstrahuje od rzeczywistości, tworzy systemy idealistyczne.

Formy, jakie przybiera świadomość, są przekazywane drogą dziedziczenia. Wszystkie wrażenia i przemyślenia zapisują się przy tym w podświadomości jednostkowej, aby następnie przejść do świadomości w postaci określonych syntez dotyczących mniejszych lub większych zakresów badanej rzeczywistości.

Życie jednostki nie jest jedynie czystą, realną egzystencją, przejawia się ono w postaci zróżnicowanych połączeń nastawienia idealistycznego i realistycznego, tworząc całą gamę możliwych światopoglądów. Człowiek ukierunkowany jedynie realistycznie albo idealistycznie nie istnieje; występuje w tym kontekście co najwyżej jako oznaczenie umownych, granicznych form świadomości. W tym samym sensie nie ma także w czystej postaci obiektywizmu i subiektywizmu w odniesieniu do istnienia i poznawania świata. Umysł do obiektywizmu tylko się zbliża w perspektywie poznawczej z powodu istnienia świadomości (subiektywizmu). Obiektywizm wzrasta, gdy uwzględnia się w opisie świata większą liczbę faktów. Ale wobec rzeczywistości, składającej się z nieskończonej ilości danych, jest to wzrost pozorny. Istnieje wyłącznie, powtarza Balawelder, rzeczywistość obiektywno-subiektywna, realistyczno-idealistyczna.

II. Problem tworzywa – budulca świata

Balawelder wyróżnia trzy podstawowe rodzaje bytu, z których składa się pełna kosmiczna rzeczywistość:

1. Pierwszym jest niezmienny, nieskończony, czysty byt podmiotowy wykraczający poza wszelkie możliwe kategorie poznawcze i językowe. Jest on zwany przez autora nieskończoną „wszechświadomością”. Jest to byt, który jednoczy nieskończoną różnorodność kosmicznej zjawiskowości, równocześnie będąc jej przyczyną sprawczą i celową. On to leży u podstaw kosmicznych praw tworzenia i powtarzania; stąd powstałe na jego bazie struktury zjawiskowe dążą do niezmienności.

2. Drugim jest byt określany poprzez wariabilizm. Jest to byt o płynnej zmienności, prezentujący zjawiskowość absolutną. Uczestniczy on w istnieniu

bytu podmiotowego pod postacią wielowymiarowych i niekończących się ciągów struktur zjawiskowych świata. Ze względu na płynność i stałą zmienności nie posiada on własnej tożsamości. Stąd tworzy wizję rzeczywistości, jak pisze Balawelder, o wartości zerowej. Ten rodzaj bytu zjawiskowego substancjonalnie jest związany z pierwszym rodzajem bytu. To „wszechświadość” jest ontyczną podstawą niekończących się przemian świata fenomenalnego i stałą (nieskończoną) energią jego przemian.

3. Trzeci rodzaj bytu ma charakter materialny i występuje w formach zjawiskowych dających podstawę do budowania wiedzy o ciągłej (płynnej) zmienności świata, która rządzi się własnymi prawami. Taka zmienność, zdaniem autora, spełnia ważną rolę dla człowieka, gdyż przez jej analizę dochodzi się do sformułowania niezmiennych i hipotetycznych praw rzeczywistości oraz do uświadomienia sobie, że fundamentem świata fenomenalnego jest ciągle trwanie, które odnosi się do niezmiennej duchowej rzeczywistości. Zmienność zatem wskazuje drogę, przez naukę i medytację, ze świata zjawiskowego do czystej duchowości. Poza tym niezmiennie trwanie u podstaw zjawiskowości ukazuje pośrednio wszechobecny czysto energetyczny fundament całej rzeczywistości.

Byt materialny, pisze Balawelder, niesie ze sobą dodatkowo pojęcie substancji materialnej. Przez odwołanie do niego konstruowana jest koncepcja zakładająca, że zmienność jest cechą elementów podstawowych i niezmiennych. Jest to teoria błędna, spowodowana ograniczoną wrażliwością aparatu poznawczego. Z tak pojmowaną materią wiążą się prawdy względne. Z nich jednak nie można wyprowadzić ogólnego wniosku, że materia obiektywnie istnieje, gdyż istnieje ona tylko subiektywnie w ramach określonej percepcji. Innym punktem odniesienia dla pojęcia materii jest prawda absolutna dotycząca istnienia wykraczającego poza parametry doświadczenia zmysłowego i poznania racjonalnego. Z punktu widzenia tego stanowiska, uwzględniając pierwotność „wszechświadości”, materia także nie istnieje; jest ona bytem urojonym (zerowym).

Należy tu dodać, że pisarz w swej wizji kosmicznej rzeczywistości zakłada jeszcze jeden rodzaj bytu – pierwszej przyczyny wszystkiego – Boga.

III. Kosmos

Snując refleksję na temat wszechświata, stawia Balawelder pytanie o charakter budulca rzeczywistości: czy można byt materialny tak podzielić, aby dojść do niezłożonych, pierwszych cząstek wszechświata? Twierdzi, że nie

można, gdyż cząstki pierwsze, niezłożone są cząstkami niematerialnymi, a coś, co jest materialne, nie może się składać z sumy cząstek niematerialnych. Z takiego rozumowania wypływa wniosek, że niemożliwością jest osiągnięcie podczas podziału bytu elementów niezłożonych. Wszystko więc to, co materialne we wszechświecie, jest wtórne, zaś byt materialny dzieli się na nieskończone ilości bytów materialnych skończonych, z których każdy jako byt konkretny jest w swojej przemianie dziejowej nieskończony. Wobec tego we wszechświecie istnieje nieskończona ilość wtórnych bytów materialnych, zaś wszelkie szukanie skończonej ilości bytów prostych jest niemożliwe. Nieograniczona ilość bytów materialnych jest nieskończona z powodu zasady rozwoju, gdyż nie składa się z pierwotnych niepodzielnych części, a zarazem jest skończona w aspekcie granic, chociaż granice te ciągle się zmieniają.

Materia jest w ujęciu Balaweldera tożsama ze światem zjawiskowym, przez który rozumie autor formy bytu dane bezpośrednio w doświadczeniu zmysłowym bądź przy pomocy aparatury rozszerzającej zakres percepcji zmysłowej; jest ona sposobem widzenia rzeczywistości. Nie ma więc materii niewidzialnej ani materia nie przechodzi w niematerialność i odwrotnie. Fenomenalny świat charakteryzuje się przede wszystkim zmiennością. Tym samym materia, jako forma zjawiskowa będąca czystą zmiennością, jest nieskończonym cyklem przekazu informacji (prawd) wiecznych i niezmiennych. Prawdy te, wyrażone przy pomocy twierdzeń wysnutych na podstawie hipotetycznych praw zmienności rzeczywistości, wyrażają wiarę człowieka bądź stan jego aktualnej wiedzy.

Ze względu na istnienie nieskończonej różnorodności rytmów przejawiania się zjawiskowości wszechświat nie ma jednego początku. Zjawiska powstają we właściwych sobie rytmach; w czasie ich przebiegu spotykają się ze zjawiskami innych rytmów i tworzą swoiste, pochodne rytmy zjawisk i tak proces zmierza w nieskończoność. Każdy pojawiający się początek jest jakby pojawieniem się nowego wymiaru wszechświata. Obieg jednych wymiarów tworzy, w zetknięciu z innymi obiegami, następne wymiary wszechświata.

Zdaniem Balaweldera wszechświat, w którym rządzą prawa nieskończonej przemiany, jest, mimo swej zjawiskowej różnorodności, jednością. Monizm ten polega na zachowaniu stałości podstawowych elementów (zwłaszcza „wszechświadości”) wiecznie ewoluującego kosmosu. Wszechświat tak rozumiany, według autora, jest jednym z możliwych i najpełniejszych zjawiskowych przejawów bytu najwyższego (ostatecznego) zwanego Bogiem.

Bóg jako ostateczna podstawa rzeczywistości (podmiotowy fundament bytu, czysta energia), przyjmując formę zjawiskową, jawi się jako wszechświat, w którym obowiązuje zasada absolutnej zmienności. To, co niezmiennie

w swojej istocie w związku z materialnością, przejawia się jako zjawisko ewolucji pozornej wielości substancji duchowych, czyli wszelkich form życia dążących do realizacji osobowości ludzkiej. Ostatecznym celem tej ewolucji jest realizacja natury boskiej.

Ponieważ natura wszelkich form życia jest połączeniem czystej duchowości z jednostkową formą zjawiskową, ewolucja kosmiczna zmierza w dwóch kierunkach: realizacji boskości bądź roztopienia się w nicości (w zjawiskowości). Realizacja boskości jest drogą czystego tworzenia, stawiającego sobie za cel przekroczenie tego, co zjawiskowe, zaś droga rozpląnięcia się w nicości prowadzi do utrzymania zjawiskowości w procesie przemian.

Wszechświat przedstawiony przez Balaweldera jawi się jako konstrukt, w którym jego forma zjawiskowa (materialna) jest emanacją myśli bożej, stanowiącej jego aspekt duchowy, występujący w formie czystego życia. Wszechświat jako całość jest przejawem życia. Istnieje tyle form życia, ile można wyróżnić we wszechświecie indywidualnych form istnienia. Życie jest wartością, która wykracza ponad formy zjawiskowe; życie organiczne jest jedynie jedną z licznych form jego przejawów.

Czyste życie jest substancją, zaś byty przejawione stanowią różne jej formy akcydentalne, względem których jest ono bezkresne i transcendentne. Przejawia się ono od najbardziej elementarnych cząstek materii aż do najbardziej złożonych struktur bytu. Ponieważ wszystkie formy istnienia, które przejawia wszechświat, są ze sobą powiązane i zależne względem siebie, stanowią one jeden, niezwykle złożony łańcuch kosmicznego życia.

Wszechświat według Balaweldera jest jednością, ale jawi się nam jako mikro- lub makrokosmos. Gdy spoglądamy w głąb siebie, widzimy i nazywamy go mikrokosmosem, gdy spoglądamy poza siebie, jest makrokosmosem. Dokonując syntezy tych dwóch form istnienia, tworzy autor podstawowy symbol kosmologiczny: jest nim punkt otoczony okręgiem. Środek okręgu nazywa autor punktem twórczym, obwód określający całość nazywa „nadruchem”. Najdalszą granicą dla punktu twórczego jest nieskończoność. Dochożenie do tej granicy wskazuje na nieskończony dynamizm punktu twórczego. Punkt twórczy w istocie jest wszędzie; jest symbolem siły twórczej całej rzeczywistości.

Zasadami twórczymi wszechświata są wspomniane „nadruchy” – wielkości transcendentne wobec innych właściwości fizycznych. Są to wielkości, które wykraczają poza wszelkie charakterystyki świata fenomenalnego. Są one jednocześnie wszędzie. Można powiedzieć, że tworzą złożony obraz rzeczywistości zjawiskowej w sposób jednoczesny. Istnieją poza rzeczywistością zjawiskową i są nośnikami informacji (określonego rodzaju cech). Balawelder

przyjmuje w swojej koncepcji występowanie pięciu „nadruchów”: nadrzędnym względem innych „nadruchów” jest „wszechświadomość”, następnie znajdują się „nadruchy” nicości, czasu, przestrzeni i energii.

Zbiorem „nadruchów” przenikniętych świadomością powszechną i posiadających świadomość indywidualną jest energia magnetyczna zwana twórczym punktem zerowym. Z tej energii, przy pomocy punktów twórczych będących kosmicznymi prawami, przez „wybuchy odśrodkowe” tworzony jest wszechświat. Impulsem tworzenia jest natchnienie twórcze, które wyraża boską aktywność. Impuls ten pojawia się na wszystkich szczeblach ewolucji kosmicznej. Z chwilą gdy on wygasa i pojawia się na innych, wyższych piętrach ewolucji, zostaje zastąpiony powtarzaniem. Istoty o wygasłym tworzeniu stają się ofiarą (pokarmem) dla istot ewolucyjnie wyższych.

Natchnienie twórcze przejawia się również na tle pojedynczych organizmów jako „żywa mądrość organizmu”. Buduje ona z komórek i tkanek organizmu całość i jedność wyższego rzędu.

IV. Ewolucja kosmosu

Według Balaweldera każde dociekanie dotyczące początków kosmicznej rzeczywistości sprowadza się do przyjęcia zasady nieskończoności, która w swej istocie jest niepoznawalna. W procesie poznania bowiem zawsze operujemy skończoną ilością danych. Ponadto ludzkie władze poznawcze swoje organizują proces poznawczy przy pomocy odpowiedniej aparatury pojęciowej i praktycznych reguł empirycznych. Dzięki temu energia kosmiczna daje się jednak ująć w system (w rodzaju np. nauki), który w sposób niepełny, ale wystarczający, przedstawia obraz rozwoju kosmosu.

Najważniejszym elementem ujęcia ewolucji kosmosu jest według Balaweldera przyjęcie tezy o energetycznym charakterze rzeczywistości. Pomocne w zrozumieniu tej właściwości rzeczywistości jest uwzględnienie ścisłego związku energii ze świadomością, która przenikając myślą rzeczywistość, rozpościera się w nieskończoność jako świadomość pozawymiarowa, jako „wszechświadomość”. W ten sposób energia, rozumiana jako pierwotne założenie rzeczywistości, uzyskuje uzasadnienie swojego istnienia. Dla większej jasności można przyjąć, że świadomość nieskończona jest subtelnym *ἄρχή* (arche) dla pierwotnej energii.

Stworzoną energię przenika stale świadomość nieskończona. W wyniku tego powstała, pisze autor, energia świadoma, zaś „wszechświadomość” związana z pierwotną energią uległa ograniczeniu. Konsekwencją tego połączenia

było wyodrębnienie się pochodnej postaci energii, dążącej do rozwoju tej ograniczonej świadomości. Postaciami tego procesu były zindywidualizowane formy istot żywych.

Rozwój tak rozumianej ograniczonej świadomości ujawnia się w trakcie przemian zgodnych z powszechnym prawem tworzenia. W procesach tworzenia energia przybiera postać coraz bardziej złożoną, zaś świadomość wzrasta w pewnym określonym stosunku do procesów syntezy energii.

Proces syntetyzacji energii odbywał się w czasie. Każda nowo powstała forma energii, zwana życiem, miała swoją własną świadomość i prócz tego posiadała w sferze podświadomości poprzednie złożone formy energii. W momentach interferencji pochodnych rytmów istnienia wszechświata następowała intensyfikacja przemian, gdy przedstawiciele bardziej złożonych form energii mogli kontynuować drogę dalszej ewolucji, tworząc formy wyżej zorganizowane, zaś inni powielali tylko formy już istniejące. W tym znaczeniu, według Balaweldera, człowiek egzemplifikuje stale trwający i dynamiczny proces ewolucji, zaś niższe formy życia – może nie stagnację, ale zdecydowanie wolniejszy rozwój.

Zdaniem Balaweldera proces twórczej i nieskończonej ewolucji wszechświata ciągle jest kontynuowany. Powstanie jeszcze wiele nowych, nieznanymi i doskonalszymi form. Granicą będącą ostatecznym celem wszystkich form stanowiących wszechświat jest stan natchnienia twórczego, które nie tworzy wszechświata jako całości, ale jest czystą duchowością niemieszczącą się ani w pojęciu wielkości, ani żadnej innej cechy, która mogłaby stać się czynnikiem dominującym w chwili, gdy „zostanie podjęty” następny, niezmierny w swojej wielkości, cykl przemian rzeczywistości.

V. Człowiek a wszechświat

Człowiek jako istota psychofizyczna jest stałym podmiotem zjawiskowej ewolucji wszechświata. W trakcie jej trwania przybiera on w zależności od warunków, w których się będzie rozwijał, różne formy (co ciekawe, jak zaznacza Balawelder, nie zawsze o charakterze antropomorficznym). Pojęcie ewolucji wszechświata odnosi się w swej istocie tylko do kosmicznie pojętej ludzkości. Chociaż w ewolucji materialnej (zjawiskowej) występują różne, niewiele do siebie podobne formy, wszystkie one odnoszą się do idei człowieczeństwa, czyli abstrakcyjnego, o duchowej naturze „człowieka kosmicznego”. Ewolucja wszechświata jest w istocie ewolucją człowieka kosmicznego, jest procesem naturalnym i koniecznym, a nie przypadkowym.

Istotą człowieka kosmicznego (duchowego), jego wewnętrznej jaźni, jest uniwersalna świadomość zwana przez Balaweldera nieskończoną pankosmiczną świadomością. Jest ona świadomością nadrzędną względem wszystkiego, co istnieje. Jest niczym nieograniczona (czysta), choć sama ogranicza i wyznacza zakres wszystkich „nadruchów”. Jest wszechobecna, wykracza poza kategorię czasu i przestrzeni, obejmuje wszystko w jedną całość. Owa uniwersalna świadomość jest tożsama z czystą energią.

Istota praw kosmicznych i praw rządzących człowiekiem jest ta sama. Świadomość jednostkowa właściwa dla człowieka, zwierzęcia i rośliny zawsze uczestniczy w mniejszym lub większym stopniu w świadomości uniwersalnej. Życie indywidualne człowieka jest w tej perspektywie ciągłą walką o oddzielność względem życia kosmicznego, które jest jego najgłębszą formą.

Świadomość człowieka „zamkniętego” w cielesnej formie, z tegoż względu, nie może osiągnąć pełnego poznania. Nie potrafi ona przeniknąć do istoty badanej rzeczy. Poznanie zmysłowe zniekształca rzeczywistość oraz stwarza sugestię samowystarczalności. Ponieważ poznanie to neguje poznanie intuicyjne, prowadzi ono do materializmu życiowego.

W zakresie poznania rozróżnia autor prawdę bezwzględną i prawdę względną (ludzką). Twierdzi, że doświadczenie naukowe nie odsłania nam prawdy bezwzględnej, a mówi jedynie o prawdzie ważnej w granicach gatunku człowieka. Odmian prawd jest zaś tyle, ile jednostek we wszechświecie. Natomiast jest jedna prawda bezwzględna. Mówi ona o ostatecznym celu istnienia „człowieka kosmicznego”; jest nim takie przetworzenie osobowości ludzkości, aby mogła ona przejawiać prawdę najwyższą (o istocie kosmosu), piękno bezwzględne i dobro nieskazitelne.

Istota życia i jego ewolucja jest, inaczej mówiąc, kosmiczną drogą ludzkości wiodącą przez różne formy zjawiskowe do pełnego ujawnienia się (realizacji) czystej duchowości, która może być nazwana boskością bądź czystą inteligencją kosmiczną. Wszystkie prawa, którym podlegają istoty ożywione, są w tej perspektywie emanacją powszechnego prawa kosmicznego tworzenia – podkreśla Balawalder, nawiązując tu wyraźnie do koncepcji ewolucji twórczej Teilharda de Chardina.

VI. Bóg

Bóg, zdaniem Balaweldera, nie jest ani mikrokosmosem, ani makrokosmosem. Nie można Boga poznać za pomocą pojęć, którymi operuje człowiek w życiu potocznym i poznaniu naukowym. Bóg jest dany w poznaniu bezpo-

średnim na terenie różnych religii i można o Nim mówić łącznie, posługując się symbolami, przenośniami i analogią, a w ten sposób przybliżyć Jego wspólne i intuicyjne pojmowanie.

Na terenie tradycji religijnych wymienia się różne cechy Boga, twierdząc, że jest wszechwidzący, gdyż wszystko przenika; wszechwiedzący, gdyż wszystko wie i wszechpotężny, gdyż wszystko stworzył. Lecz dla rozumu ludzkiego Bóg, zdaniem Balaweldera, zawsze pozostanie tajemnicą, poza jedną kwestią – byciem pierwszą przyczyną rzeczywistości.

Bóg jest stwórcą wszechświata. Wszystko we wszechświecie polega na tworzeniu i powtarzaniu. Z tworzeniem wiąże się wzór istniejący w umyśle Bożym, z powtarzaniem – pamięć wzoru. Bóg może wszechświatem rządzić bezpośrednio, powszechnie i bezwzględnie, za pomocą czystych słów (intencji) w obszarze zjawisk i praw wszechświata. Wszystkie zjawiska, rzeczy oraz istoty żywe dają się sprowadzić do Boga, zaś nasze praktyki religijne i rozmyślenia filozoficzne prowadzą do przeżycia własnej jaźni, a przez nią do Boga. Jest więc Balawelder klasycznym panteistą.

Otóż Bóg jako tajemnica nie jest osiągalny dla człowieka. Ale może On uobecnić się poprzez powstałego ze sfery przeżyciowo-wyobrażeniowej wszystkich ludzi, z ich procesów przeżyciowo-poznawczych Boga Człowieczego. Taki upostaciowany Bóg w czynnościach i mądrości swojej widzi wszystkich ludzi jako cząstki, a całą ludzkość – jako jeden zespół i jedną całość. Bóg Człowieczy jest drogą i przewodnikiem prowadzącym ludzkość do Boga – Tajemnicy, transcendentnego względem ludzkiego rozumu.

Zakończenie

Oryginalność poglądów Balaweldera polega na ujęciu rzeczywistości kosmicznej jako uniwersalnej, wieloaspektowej i funkcjonalnej całości. Autor „Szkiców filozoficzno-naukowych” dochodzi do tego wniosku przez analizę nauk humanistycznych, matematyczno-przyrodniczych oraz wierzeń religijnych.

Synteza, której dokonał, nie zmierza w kierunku eklektycznym, ale stanowi odmienne spojrzenie na rzeczywistość. Czynnikiem istotnym, który łączy różnorodność zjawisk i procesów, jest, jego zdaniem, czyste pankosmiczne życie, które się przejawia na niezliczoną ilość sposobów i które jest różnie określane w zależności od systemów filozoficznych, nauk i różnorodnych religii. Jest ono, zdaniem Balaweldera, pierwiastkiem twórczym łączącym wszystkie zjawiska w jedną funkcjonalną całość.

W swojej uniwersalistycznej wizji całości przedstawił Balawelder humanitarną filozofię człowieka, wskazując, że jej źródłem jest zasada jedności wszechświata, zaś odejście od niej w kierunku indywidualizmu (izolacji, egoizmu) jest przyczyną stanu anomalii fizyczno-etycznej i prowadzi do zaburzeń w harmonijnym rozwoju jednostek i społeczeństw.

Poszukując jedności świata na terenie różnych kultur wschodnich, szczególnie kultury indyjskiej, Balawelder stworzył oryginalny system filozoficzny. Był myślicielem, którego filozofia nie pozostaje w sprzeczności z osiągnięciami filozofii orientalnej. Dzięki zaś refleksji nad rzeczywistością makro- i mikrokosmiczną ujmował antropologię filozoficzną w aspekcie kosmologicznym. Rzeczywistość pankosmiczna prezentowała w jego pismach nowy, prawdziwie humanistyczny wymiar. Stała się miejscem ewolucji duchowej człowieka, będącego nieodłącznym elementem kosmosu. Ponieważ istnienie zjawiskowe jest poznawane jako ciągła, ewolucyjna zmienność, autor rozumie wszechświat jako zapis twórczy duchowej ewolucji wszelkich form życia dążących do makrokosmicznej jedności.

Philosophy perennis of Romuald Balawelder

Summary

System philosophy of Romuald Balawelder assumes that reality is a unity and multiplicity. The unity expresses the spirituality and multiplicity – phenomenality, which is subject to constant variation and therefore does not have its own identity, spirituality is invariability, and therefore is a full (real) existence. The purpose of conscious beings in the entire universe, due to their dual nature, is a transformation of consciousness by gradual rejection the multiplicity (phenomenality). The rejection of multiplicity is a desire to unity. Achieving unity is identical to the achievement of a pure life, which is identical with spirituality. The process of reaching spirituality occurs in cyclical transformation of reality in a natural and spontaneous way. All rights of spiritual evolution boils down to one basic law of universal creation.

Key words: Romuald Balawelder, evolution, spirituality, philosophy perennis